

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO

SPDCH
SOLIDARNOŚĆ

WARSZAWA
9
364 ROK XXIX
WRZESIEŃ
2020

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Solidarność z Białorusią ⊙ Piotr Łusiewicz - Co to jest solidarność? ⊙ Wideokonferencja Rady KSPCH ⊙ 40 miejsc na świecie na 40-lecie ⊙ Odszkodowanie czy przywrócenie? ⊙ Urlop, o którym nikt nie marzy ⊙



**KRAJOWI
PRODUCENCI
LEKÓW**

Polski Związek Pracodawców
Przemysłu Farmaceutycznego

Szanowny Pan

Mirosław Miara

Przewodniczący Krajowego
Sekretariatu Przemysłu Chemicznego
NSZZ Solidarność

40
SOLIDARNOŚĆ

Szanowny Panie Przewodniczący,

Z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ Solidarność w imieniu wszystkich członków PZPPF składam serdeczne podziękowania i wyrazy uznania dla Waszej pracy.

Życzę, by ten jubileusz był dla nas wszystkich powodem do radości i dumy z Polski wolnej i demokratycznej. Niech stanie się okazją do przypomnienia, że niepodległa Ojczyzna to zasługa członków Solidarności, którzy z poświęceniem i odwagą wystąpili przeciwko komunistycznej dyktaturze w imię godności i wolności każdego Polaka.

Ideały Sierpnia 1980 będą dla nas i kolejnych pokoleń drogowskazem w codziennej pracy i budowaniu dobrobytu naszego kraju.

Życzę Wszystkim członkom NSZZ Solidarność, a szczególnie Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego i Panu Przewodniczącemu sukcesów w pracy i sił do kontynuowania działań na rzecz Polski Solidarnej.

Z wyrazami szacunku,

KRAJOWI PRODUCENCI LEKÓW
PREZES ZARZĄDU
Krzysztof Kopec

ul. Bobrowiecka 8, piętro I, pion C, 00-728 Warszawa
Tel.: +48 (22) 245 26 85, NIP 526 26 66 300
e-mail: sekretariat@pzppf.com.pl
<http://www.producencilekow.pl>



Połowy miesiąca

17 – 23 VIII

No i podwyżki dla partii politycznych, posłów i urzędników poszły się gwizdać. Jeszcze w ubiegłym tygodniu opozycja przyszła do PIS po prośbie, by dali trochę kasy. Owszem, ale pod warunkiem, że wszyscy w Sejmie będą za takim rozwiązaniem.

⊙ No i w Sejmie w piątek ustawa przeszła. I wtedy zaoponował ten, który bieduje w Brukseli, czyli Tusk. Rękawicę podjęli zwolennicy i Senat sprawę odrzucił, na co marszałek Terlecki (PIS) powiedział, że to koniec ustawy. Krótko mówiąc opozycja rubla i cnotę straciła jednocześnie.

⊙ PO i Lewica wystąpiły z przeproszaniem opinii publicznej (że niby to opinia publiczna była przeciwna podwyżkom, sprawdzili to - rozumem - szybko przeprowadzonym sondażem w weekend), konkretnie Budka i Żukowska. O ile ta Żukowska nikogo nie obeszła, to Budce się dostało.

⊙ W PO zaczęli nawet głośno mówić o usunięciu Budki. I tu protestuję! Budka jest brzydki, głupi i zupełnie zewnątrzsterowny. Lepszego szefa opozycji dla rządzących trudno znaleźć...

⊙ Chociaż, czy ja wiem? Jest jednak kilku równorzędnych kandydatów: Jachira, Czaskoski, Pomaska, Joński-Szczerba... Taaak, w PO buławę przywódcy nosi wiele osób...

⊙ W sprawie aresztowanego tymczasowo Michała Sz. (ten który pobił kierowcę furgonetki oklejonej antypedofilskimi napisami) powstał kolejny protest-list. Po tzw. naukowcach i po twórcach kultury (uwaga: ani jednych ani drugich nie obejmuje najszerszy almanach nauki i kultury polskiej) list podpisały autorytety.

⊙ Niewielu co prawda, ale w tym: rabin, ksiądz i pastor. Dołączyli do grona wiejskich głupków wbijając się w szczyty własnej szlachetności. Ciekawe kto podpisze kolejny protest-list?

⊙ Po dymisji dwóch ministrów (Zdrowia i Szefa Dyplomacji) premier wskazał szybko następców. Znaczący rozpoczęła się pełzająca rekonstrukcja rządu. Sądzę, że dymisje były jak najbardziej uzgodnione z premierem na teraz, gdyż znalazły Ziobrę i Gowina gdzieś na wakacjach bez możliwości reakcji...

⊙ Wiceministrów (Zdrowia i Cyfryzacji), którzy również odeszli akurat z operacją rekonstrukcja bym nie łączył. Dali chodu zanim na rynku pojawi się większa liczba szukających pracy wiceministrów, więc kto pierwszy w spółce państwowej ten lepszy (a cyfryzacja cała powinna zostać zlikwidowana z wilczym biletem dla decydentów)...

⊙ Niby wakacje, a tu proszę ile się działo, aż strach pomyśleć co będzie we wrześniu i później. A ja głupi miałem nadzieję na niemal trzy lata normalności...

24 – 30 VIII

⊙ W Warszawie rządzią PO wraz z SLD. Kilka dni temu awaria i pół Warszawy nie miało wody, a dziś awaria i pęka rura co odprowadza fekalia i ścieki do „Czajki”. Znaczący naprawili rok temu metodą Czaskoskiego - na taśmę klejącą...

⊙ Więc leje się szambo do Wisły, znowu rząd będzie musiał pomóc *samonierządowi* i wystawić fakturę na kolejne 40 baniek...

⊙ Ktoś tam zapowiada prokuraturę, ale obawiam się, że nic z tego nie będzie.

⊙ Swoją drogą Czaskoski ma kasę na utrzymywanie w tzw. *squotach* (pustostanach) lewactwa, ma kasę na szkolenie lewackich bojówek, ma kasę na działania artystyczne lewaków, ma na pensje w wodociągach, a rury pękają. Na gruntowny remont kasy nie ma, a na rozpasaną deweloperkę bez zobowiązań, ale z wymaganiami (np. ścieki) kasa jest...

⊙ Nb. sąd wypuścił Michała Sz. z aresztu za poręczeniem majątkowym. Zboczony lewak wyszedł z aresztu i od razu zaczął prowokować (nie cytuję, nie nadaje się do czytania). Mam nadzieję, że lewacki zbok wkrótce znowu stanie przed lewackim sądem...

⊙ A sądy to istotnie głupie są. Jakiś czas temu chyba w Raciborzu sąd uznał, że gość może chodzić bez maseczki, bo nakaz maseczek narusza konstytucję. A w sierpniu sądy w Kościanie i w Suwałkach uznały to samo. Czyli celebryta Karolak pomstujący, na wyrzucenie ze sklepu za brak maseczki może czuć się dumny. Jakby co, sąd go nie skarże...

⊙ Rząd odmówił pani Duliewicz, choć napalona była, przemawiania na Westerplatte. Bardzo dobrze, jak chce niech sobie zwoła PO i Lewicę pod ratuszem i nad ranem niech puści z taśmy stare skandaliczne przemówienie...

⊙ Obchody rocznicy powstania „Solidarności” również będą równoległe. ECS, władze Gdańska, PO z Borusewiczem oddzielnie w *konturoczystości* od obchodów głównych w sali BHP w stoczni. Ci pierwsi robią "Новая Solidarität"...

⊙ A na obrzeżach polityki wielkie ruchy. Czaskoski powołuje stowarzyszenie, Hołownia powołał (płaćcie składki do 2050), Kukiz założył partię. A wszyscy razem w sondażach mają ok. 3 proc...

⊙ Razem (sektą wewnętrzną lewactwa) wybrała nowe władze, sami nieznani i to na dodatek z niczego. Przy okazji Razemy zorientowały się, że poprzedni zarząd zgarnął kasę (po 200 tysia na głowę) nie dość, że niezgodnie z prawem, to niezgodnie również z wewnętrznymi regulaminami. Ojej.

⊙ Bardzo dużo osób analizowało wywiad z Tuskiem. Nie mam pojęcia po co, ale widać to też jakieś zboczenie...

31 VIII – 6 IX

⊙ Ostatnio pisałem, że sądy głupie są. I nic się nie zmieniło. Nadal są głupie.

⊙ Kobieta, która onegdaj nagrała Niemca - hitlerowca, w dokładniej jej szefa w firmie, jak wykrzykiwał, że *Polacy to podlutdzie, że wszystkich ich by powystrzelali*,

w sądzie wygrała trochę i przegrała dużo.

⊙ Otóż sąd (Gdański!) uznał, że Niemiec musi wysłać do Polki list z przeprosinami i zapłacić 10 tysia, to Polka musi przeprosić publicznie, zapłacić też 10 tysia (ale na Owsiaka) i zapłacić koszty sądowe.

⊙ Bo ona go nagrała czym naruszyła jego godność. Czy coś tam. Kobieta nie przeprosiła (jeszcze co) i komornik zajął jej konto oraz grozi jej areszt... Co tu komentować?

⊙ Sąd wypuścił Przywieczerskiego z pułta (ze względu na zdrowie), a ten proszę, zaczął starać się o paszport...

⊙ Sąd zakazał Nisztorowi („Gazeta Polska”) pisania o samym Bońku i o jego kompanie Placzyńskim („Sportfive” - prawa do transmisji, „Lagardere” - Francuzi, niedawno „Radio Zet”, kioski i lotniska) przez rok. Placzyński był agentem SB w latach 80, a interesy Bonka też jakieś nieczyste. Ale sąd, w Warszawie, na wszelki wypadek i to ekspresowo uznał stanowisko Bońka...

⊙ W Warszawie wylewają się ścieki (omówienie) i płyną do Gdańska. Jak powiedział red. Mazurek, to płynie do Gdańska *fala entuzjazmu* do założenia „Nowej Solidarności”.

⊙ No i proszę, przez to g.wno Czaskoski (teraz to prezydent Czajkowski) odłożył założenie nowego Rucha. I tego najbardziej żałuję...

⊙ Nawiasem mówiąc Czaskoski jest palantem. Jak wychodzi przed kamery zakłada na głowę kask i przemawia. Wszyscy się śmieją, że to taka dekoracja. No, fakt. Dekoracja. Ale śmiać się trzeba z kasku, bo powinien występować w gumiakach...

⊙ Tydzień temu Tusk gwiazdą wywiadów, teraz Urban. Trochę w innym języku, ale mówią to samo co Michał Sz. (zboczeniec - cwaniak): trzeba siłą obalić rząd, bo po łagodności się nie da. Co za *trojka*: Tusk, Urban i Sz...

⊙ Sz. też udzielił wywiadu, a jakże w „Radio Zet”. Nie nadaje się do cytowania, ale widać, że zboczeniec i cwaniak. I prymityw raczej. Ale media opozycyjne są wniebowzięte...

⊙ A grupa cwaniaków od Sz. wyśmiała Czaskoskiego od frajerów i *kutasarzy*. I trzeba się zgodzić. Facet daje im mieszkania, daje kasę na imprezy, a oni się z niego śmieją. Rzeczywiście frajer...

7 – 13 IX

⊙ Cztery litery z przemawiającą prezydent Gdańska ponownie dopuściły się obrzydliwości i obrazy, ale oczywiście w imię różnorodności. Bo Gdańsk jest wolny dla wszystkich. No, prawie wszystkich...

⊙ W Warszawie manifestowali zwolennicy płaskiej ziemi (czyli antyszczepionkowcy i niewierzący w koronawirusa). *Zakończycy plandemię! Dość kłamstw!* Głównie lewactwo i konfederaci z Braunem na czele. Jak mi go żal, dobrze się zapowiadał. Kiedyś.

⊙ Najgłośniejszym wydarzeniem jest projekt ustawy poprawiającej los zwierząt. O ile kwestie z prywatnymi tzw.

➤ schroniskami dla zwierząt i fermy futerkowe mogą przyjąć ze zrozumieniem, to reszty nie. Zdaje się, że PIS w młodzieżowy sposób dociera do młodych.

⊙ Może i tak, ale trzeba było to zrobić za dwa lata, lewactwo i inne dzbany zapomną do wyborów...

⊙ A w polityce przedłużenie sezonu ogórkowego. Lewica łączy się przez podział (ze trzy oddzielne zebrania), PO ciągle debatuje co ze sobą zrobić, wydaje się że nie będzie Rucha Czaskoskiego, bo i po co, PSL jest za koalicją z PIS i przeciw, Hołownia ma stowarzyszenie i przejął jedną lewaczkę w Sejmie.

⊙ Co do PO to skoro tworzenie „Nowej Solidarności” jest bez sensu i wszyscy to widzą, to oznacza, że oni to zrobią. Bo oni nic z sensem nie robią...

⊙ Rządzący ciągle się restrukturyzują. Podobno do rządu ma wrócić Gowin. Szkoła, wielka szkoda.

⊙ Gowin zebrał się ze swoją młodzieżówką i powiedział, że *jest zdecydowanie za dużo ideologii i po lewej stronie sceny politycznej i niestety, czasami coraz częściej, także po prawej*. Ech, jakby tak go pogonić. No, ale nie oszukujmy się, lepszy Gowin niż Kosiniak-Kukiz...

⊙ Czaskoski tym razem sam tworzy rurę zastępczą. Most pontonowy położyli żołnierze, jak zeszyłem razem w trzy dni. Ale rurę zastępczą teraz kładą specjaliści od Czaskoskiego, żeby pokazać iż mają doświadczenie i wiedzę. No, i żeby nie robił tego rząd. Efekt? Będzie dwa razy dłużej trwał i na pewno będzie dużo drożej. Przecież jest okazja do, co prawda głównianego, ale jednak zarobku...

⊙ Spurek i Thun krążą po Brukselskich korytarzach i nawołują do zablokowania przez komisarzy przekopu mierzei Wiślanej. Że też ich nikt nie przekopał... ❑

<http://turybak.blogspot.com>

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"**
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

SPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl
można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl
to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy



Wzwiązku z wydarzeniami na Białorusi w ramach powołanego funduszu pomocy „Solidarność z Białorusią” rozpoczęliśmy zbierać środki na konkretną pomoc dla strajkujących. Przesyłam link do informacji <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/19817-solidarnosc-z-bialorusia> oraz numer konta, na które można wpłacać środki z dopiskiem „Wsparcie dla Białorusi”: **05 1020 1811 0000 0902 0138 8693**

– Z wielkim niepokojem i troską obserwujemy rozwój wydarzeń na Białorusi po sfalszowanych wyborach prezydenckich. Aleksander Łukaszenka wybrał drogę siłowej konfrontacji i brutalnych pacyfikacji manifestujących swój sprzeciw Białorusinów. Władza dopuszcza się barbarzyńskiej przemocy i bestialskich okrucieństw, które nie mają żadnego racjonalnego uzasadnienia poza desperacką obroną dyktatury. Sceny przemocy brutalnej i powszechnej, obiegły cały świat wzbudzając przerażenie, gniew, współczucie dla ofiar i pogardę dla sprawców. My związkowcy i pracownicy polscy wyrażając solidarność z naszymi kolegami - robotnikami i pracownikami białoruskich przedsiębiorstw - chcemy podzielić się z Wami naszym doświadczeniem z okresu walki z komunistyczną dyktaturą – apelował do Białorusi Piotr Duda

W 40-tą rocznicę ogólnokrajowego, wielkiego zwycięstwa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” jest dla nas rzeczą oczywistą, że stajemy po Waszej stronie gotowi wspierać Was w każdy możliwy, pokojowy sposób. W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” deklarujemy wszelkie możliwe wsparcie i pomoc, jaka tylko będzie możliwa z naszej strony. Dlatego w ramach powołanego funduszu pomocy „Solidarność z Białorusią” rozpoczęliśmy zbierać środki na konkretną pomoc dla strajkujących na Białorusi. ❑

Karolina Kubacka
Zespół Regionalny i Promocji Związku
Komisji Krajowej NSZZ “Solidarność”



Nie odchodząc bardzo daleko w przeszłość należy przypomnieć walkę o prawa pracownicze od czasów systemu polityczno-społeczno-gospodarczego, który mienił się nazwą demokracji ludowej i przedstawiał się jako jedyny legalny reprezentant ludu pracującego. Oczywiście nasuwa się czas PRL. Polska Rzeczpospolita Ludowa od 1952 r. do 1989 r., wcześniej w latach 1944 - 1952, zwana Polską Ludową, była państwem niesuwerennym, pozostającym pod całkowitym wpływem Związku Radzieckiego. Powstała ona w ramach stalinowskiego przyzwolenia udzielonego polskim komunistom z Polskiej Partii Robotniczej. Po połączeniu w 1948 roku z Polską Partią Socjalistyczną, przyjęto nazwę Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która mianowała siebie przewodnią siłą narodu. Do władzy jednak pod hegemonią wskazanej PZPR, warunkowo dopuszczono tzw. stronnictwa sojusznicze, czyli Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

Co to jest solidarność?

Można przyjąć dwie definicje: pierwsza to współodpowiedzialność wynikająca ze zgodności poglądów i dążeń, a druga to uzupełniająca pierwszą odpowiedzialność zbiorowa i indywidualna określonej grupy osób za całość wspólnego zobowiązania.

Obecnie NSZZ „Solidarność” poprzez swoje działania realizuje zobowiązania w ramach współodpowiedzialności, lecz warto słowem wstępu przypomnieć pokrótce jak przebiegała droga obrony i reprezentowania praw pracowniczych, którą Solidarność kontynuuje.


1956 POZNAŃ



Od samego początku ten twór państwowy budził szereg sprzeciwów i niezadowolenia wśród wielu Polaków. Powodów niezadowolenia było aż nadto. Wiedza o zbrodniczym systemie stalinowskim, represje wobec żołnierzy podziemia niepodległościowego, terror zaprowadzany przez Urząd Bezpieczeństwa, kolektywizacja i przymusowe dostawy, represje wobec Kościoła Katolickiego oraz fatalne warunki płacowe i socjalne robotników, prędzej czy później musiały doprowadzić do walki z systemem o poprawę sytuacji oraz zmiany.

Po raz pierwszy do wielkiego protestu pracowniczego (robotniczego) doszło w czerwcu 1956 roku w Poznaniu. Protest był również wynikiem ekstremalnej nieudolności tworu o charakterze związkowym, czyli Centralnej Rady Związków Zawodowych, która nie potrafiła przyjąć do wiadomości i właściwie przedstawić dalej postulatów społecznych i ekonomicznych, przedstawionych przez pracowników HCP (Hipolit Cegielski Poznań). Następstwem był strajk i manifestacje robotników poznańskich, w trakcie których do haseł o charakterze ekonomicznym i społecznym doszły hasła antyrządowe i antykomunistyczne. Wystąpienie pracownicze w Poznaniu zostało krwawo stłumione siłami milicji, wojska i sił bezpieczeństwa, a przez aparat partyjny i propagandę zmarginalizowane do określenia „wypadków czerwcowych, tudzież poznańskich”. Bezpośrednio po wydarzeniach zostało jasno wyartykułowane, że „ręka podniesiona na władzę ludową będzie odrąbana”.

Dalej była tzw. nadzieja na zmiany po „Polskim październiku 1956 roku”, jednak oprócz zwolnienia i rehabilitacji części więźniów politycznych, likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i potępienia kultu jednostki, nic się nie zmieniło. Rządzący Władysław Gomułka zmagał się cały czas z problemami gospodarczymi, wzrastającym zapotrzebowaniem ze strony ZSRR w kwestii dostaw surowców i produktów gotowych, o wspomaganie rebelii komunistycznych na całym świecie nie wspominając. Do tego dochodziły nakłady na siły zbrojne, Milicję Obywatelską i służby bezpieczeństwa. W marcu 1968 miały miejsce wystąpienia studenckie w wielu ośrodkach akademickich w Polsce, stłumione przez władzę, oraz interwencja zbrojna w Czechosłowacji.

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza za Gomułki doprowadziła po kolejnej podwyżki cen na produkty pierwszej potrzeby, doprowadzając do protestów robotniczych na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., które zostały krwawo stłumione przez milicję i wojsko. Skutkiem protestów było usunięcie Gomułki od sterów 

1968 MARZEC



państwa. Jego miejsce zajął Edward Gierek, który próbował rozruszać gospodarkę poprzez zaciąganie kredytów na inwestycje, często nieudolnie realizowane w PRL. Po kilku latach tzw. prosperity nastąpiło załamanie dynamiki rozwoju, bazującego na coraz wyższych kredytach i problemach z regularnym spłaceniem zobowiązań. Ogłoszenie podniesienia cen na artykuły podstawowe spowodowało strajki i manifestacje robotnicze w Radomiu, Ursusie i Płocku, w czerwcu 1976 roku, które zostały sprawnie zlikwidowane, ponieważ władze były dobrze przygotowane do ewentualnych wystąpień. Wielu uczestników protestów poddano represjom.

W tym czasie powstał Komitet Obrony Robotników (KOR), który miał służyć do obrony praw pracowniczych. Niósł pomoc represjonowanym robotnikom czerwca 1976 r. Inicjatorami powstania KOR byli Antoni Macierewicz, Piotr Naimski i Henryk Wujec. Później dołączyli inni. KOR zasadniczo działał w trzech płaszczyznach pomocy: prawnej, lekarskiej oraz informowania społeczeństwa o represjach.

Rok 1978 przyniósł nieoczekiwaną sytuację w wymiarze polskim i międzynarodowym. Kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Znany był już wcześniej nie tylko z posługi kapłańskiej, ale także z pracy naukowej w zakresie etyki i moralności. Jako papież Jan Paweł II, w swoich homiliach głoszonych podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny w czerwcu 1979 r. w szczególny sposób podkreślał wartości, wyrastające z tradycji i godności narodowej, oraz wskazał na znaczenie wolności w życiu społecznym oraz prawa podstawowe człowieka. W mocno indoktrynowanym społeczeństwie polskim wywołały one silny oddźwięk oraz przebudzenie wśród milionów uczestników papieskich Mszy Świętych.



Strajki trwały tam do 25 lipca. Akcje strajkowe miały miejsce na terenie całego kraju. 14 sierpnia zaczął się strajk organizowany przez Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, a na czele stanął robotnik Piotr Maliszewski, do którego w specyficznych okolicznościach dołączył Lech Wałęsa.

Postulaty komitetu strajkowego dotyczyły spraw ekonomiczno-społecznych, budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 roku, oraz przywrócenia do pracy zwolnionej Anny Walentynowicz. 16 sierpnia do stoczni dotarły delegacje innych zakładów, powstał MKS (Międzyzakładowy Komitet Strajkowy) z Lechem Wałęsą na czele. Dzień później ksiądz Henryk Jankowski przed bramą stoczni

odprawił Mszę Świętą, na tej samej bramie nr 2 wywieszono 21 postulatów. Pomoc doradcą w zakresie prowadzenia rozmów z rządem udzielały grupy inteligencji katolickiej oraz działacze KOR. Tej grupie eksperckiej przewodniczył Tadeusz Mazowiecki. Wśród wskazanych 21 postulatów za najważniejsze należy uznać zapewnienie robotnikom prawa do utworzenia własnej reprezentacji w oparciu o samodzielnie zorganizowane wolne związki zawodowe. Dalej domagali się zagwarantowanej w konstytucji PRL wolności słowa i dostępu do kontrolowanych przez reżim mediów oraz zaprzestania represji wobec osób prześladowanych za przekonania. W aspekcie gospodarczo – społecznym wskazali na konieczność reform, które pomogłyby wyprowadzić kraj z kryzysu, zwiększenie odpowiedzialności państwa za los rodzin, reformę służby zdrowia, zmiany wieku emerytalnego, oraz wprowadzenie wolnych od pracy sobót.

Dla ówczesnych rządzących postulaty te były bardzo radykalne, a w kontekście stojącego na czele Związku Radzieckiego Breżniewa i jego doktryny dążenia do pełnego komunizmu, z opcją interwencji militarnej w celu wspomoczenia lokalnych władz – niewykonalne. Jednak stanowisko protestujących było niezmiennie w ramach budowania socjalizmu z ludzką twarzą i możliwość przeprowadzenia stosownych reform, aby ludziom żyło się lepiej.

W sierpniu 1980 roku w całym kraju pomimo silnej cenzury i braku informacji ze strony reżimowych mediów, w akcji strajkowej uczestniczyło już ponad 600 zakładów, gospodarczo kraj stanął. Do działań MKS z Gdańska przyłączył się MKS z Jastrzębia. Skala protestów w sierpniu 1980 była nie do opanowania przez partię, tym samym władze PRL zostały zmuszone do podjęcia negocjacji w miejsce stosowanych wcześniej rozwiązań siłowych.

W wyniku negocjacji zawarto Porozumienie Sierpniowe między rządem i MKS. W historii za najważniejsze uznaje się porozumienie podpisane w Gdańsku przez Lecha Wałęsę

1976 RADOM, URSUS



W roku 1980 sytuacja ekonomiczna w PRL była coraz gorsza. Wzrastało niezadowolenie w społeczeństwie obarczonym coraz wyższymi kosztami życia, wynikającymi z podwyżek cen produktów pierwszej potrzeby, regulowanych przez urzędników rządowych w Warszawie, często oderwanych od realiów życia codziennego. 1 lipca 1980 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR zdecydowało o kolejnej drastycznej podwyżce cen, w szczególności mięsa i wędlin. Po tej decyzji wybuchły strajki w WSK PZL Mielec, w warszawskim Ursusie, w WSK PZL Świdnik i wielu innych miejscach na Lubelszczyźnie, (tzw. świdnicki lipiec).

🦋 w imieniu strajkujących oraz Mieczysława Jagielskiego, z dnia 31 sierpnia 1980 roku, choć wcześniej bo już 30 sierpnia podpisano porozumienie w Szczecinie, sygnowane przez Mariana Jurczyka ze strony MKS i Kazimierza Barcikowskiego ze strony rządu. Pozostałe porozumienia zostały zawarte 3 września w Jastrzębiu Zdroju, oraz 11 września w Dąbrowie Górniczej. Za najważniejsze należy przyjąć stwierdzenie porozumień gdańskich o braku zadowolenia pracowników z działań dotychczasowych



związków zawodowych oraz w wyniku tego powstanie nowych samorządnych związków zawodowych, które realnie będą reprezentować interesy pracownicze. Ten punkt stał się podstawą do zarejestrowania NSZZ „Solidarność”, który został powołany przez reprezentantów robotników z całej Polski w dniu 17 września 1980 roku. W formie literalnej nazwę związków „Solidarność” użyto po raz pierwszy w Strajkowym Biuletynie Informacyjnym z dnia 23 sierpnia. Idąc tym śladem Jerzy Janiszewski zaprojektował istniejące logo, a wykorzystanie tego hasła jako nazwy związków przedstawił Karol Modzelewski.

Bardzo istotne jest wskazanie na znamieny fakt, że powstała w dramatycznych okolicznościach NSZZ „Solidarność” jest do dnia dzisiejszego największą organizacją reprezentującą interesy pracownicze w Polsce.

W następnych miesiącach powstały formacje związkowe reprezentujące rolników, w postaci NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, czy Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Późniejsze czasy były burzliwe dla „Solidarności”. Permanentna walka o prawa pracownicze i obywatelskie powodowała słabnącą pozycję władzy, która ponadto w obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej systemu planowania centralnego, zaczęła dążyć również pod naciskiem pozostałych tzw. bratnich krajów z ZSRR do wprowadzenia nadzwyczajnych pełnomocnictw, w celu zaprowadzenia według nich właściwego ładu i porządku społecznego.

Działania te nasiliły się szczególnie od października 1981 roku, kiedy na czele rządu komunistycznego stanął generał Wojciech Jaruzelski. Ostatecznie 13 grudnia 1981 stojąc na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, Jaruzelski wprowadził w Polsce stan wojenny, zdelegalizował NSZZ „Solidarność” oraz krwawo stłumił wystąpienia protestujących robotników. Wielu działaczy związkowych zostało internowanych. Niemniej niezależnie od okoliczności, walka związków z systemem trwała poprzez organizowanie prasy i innych informacji, protesty, formułowanie nowych form działań. Władze PRL majątek „Solidarności” przekazały OPZZ, formie związków zawodowych powołanych przez

reżim. W tamtych latach ta organizacja posiadała około 5 milionów zrzeszonych członków. W wyniku silnych i zorganizowanych działań służb bezpieczeństwa PRL, w drugiej połowie lat 80-tych doszło do silnego zmarginalizowania działań opozycji solidarnościowej. Wielu aktywnych działaczy po fikcyjnych procesach zostało skazanych na więzienie za działalność antypaństwową. W drugiej połowie lat 80-tych na fali odwilży w ZSRR, zelżały represje reżimu w PRL, w 1986 roku ogłoszono amnestię dla więźniów politycznych. 30 września powstała pierwsza jawna struktura „Solidarności”, powołana przez Lecha Wałęsę Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”, która z czasem dążyła do ugody z władzami PRL. W tym czasie nasiliły się podziały w samej „Solidarności”, na wspomnianą grupę związaną z Lechem Wałęsą i jego zamiarami działań ugodowych i grupę dążącą do strictly antykomunistycznych działań i zmian.

Rok 1988 to najprościej ujmując rok przygotowań do rozmów między ówczesną opozycją a władzami PRL, w wyniku coraz silniejszych akcji protestacyjnych, organizowanych w zakładach pracy. Powstały 18 grudnia wokół Wałęsy Komitet Obywatelski potwierdził tzw. pokojową ewolucyjną drogę działań. Wpływ na to mieli doradcy z lat 1980 - 1981, natomiast w samych strukturach nasilały się podziały z racji zagłuszanych już wtedy głosów, wskazujących na konieczność „dekomunizacji” w Polsce. Niemniej dogadując się z władzami, udało się doprowadzić do ponownego zarejestrowania NSZZ „Solidarność” 17 kwietnia 1989 roku przez sąd. Okres ten nazywany jest okresem okrągłego stołu i wiąże się z nim wiele kontrowersji.

Dalsza droga odbudowującej się „Solidarności” została m.in. za przyczyną Lecha Wałęsy oraz wielu jego doradców silnie związana z polityką poprzez jej zaangażowanie w wybory 1989 roku, oraz późniejsze działania Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w prace parlamentarne i nie tylko.

W następnych latach poprzez zawirowania okresu tzw. transformacji ustrojowej i charakteryzującą się drakońskimi działaniami reformą według planu Balcerowicza można było zauważyć fakt przejmowania rządów przez ludzi, którzy wypłynęli na wysiłku robotników i związkowców walczących o prawa pracownicze. Niestety nader szybko zaczęli o nich zapominać i marginalizować związki zawodowe, podkreślając ważną rolę zmian politycznych i gospodarczych oraz potrzebę adaptacji i akceptacji w ramach zbliżania się do Europy. Jednak przez cały czas „Solidar-



ność” prowadziła aktywne działania społeczne i polityczne poprzez zaangażowanie jej członków i zarządu, mające na celu ochronę pracowników i ich praw – pomimo zmian na scenie politycznej, wynikających z sytuacji w kraju jak i za granicą oraz zmian w transformującej i ewoluującej gospodarce. 🦋

Dzisiaj NSZZ „Solidarność” jest największą formacją związkową w Polsce, pracującą na rzecz wielu grup zawodowych w zakresie walki o lepsze warunki pracy, płacy i socjalne. Pracownicy zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” bazując na wiedzy i doświadczeniu związkowców, mają większe możliwości w zakresie rozmów dotyczących układów zbiorowych, warunków płacowych i socjalnych względem osób niezrzeszonych. Nie jest przypadkiem, że szczególnie NSZZ „Solidarność” bywa zaciekle atakowana przez lewicowo liberalne środowiska, ponieważ „Solidarność” oprócz walki o prawa pracownicze stoi na straży pamięci walczących o Polskę patriotów, polskiej kultury i tradycji oraz poszanowania wartości narodowych. Stanowi zarazem siłą możliwą przeciwstawiać się zakusom tzw. biznesu, rozumianego poprzez często nieuczciwych pracodawców, w zakresie wykorzystywania pracowników, dla pomnażania zysków, traktujących zasoby ludzkie w sposób instrumentalny, niezgodny z prawami człowieka i pracownika.

Oprócz działalności dotyczącej obrony i walki o prawa pracownicze, NSZZ „Solidarność” prowadzi działania edukacyjne i integracyjne. Istotnym elementem działalności związków jest współpraca międzynarodowa poprzez m.in. członkostwo w Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych i Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych.

XXI wiek wymaga pracy o charakterze globalnym, z racji ponadnarodowych form działalności gospodarczej, i tutaj związek odgrywa rolę nad wyraz istotną poprzez formy współpracy z innymi związkami, formacjami społecznymi i politycznymi.

Jednym z elementów struktur związkowych NSZZ „Solidarność” jest Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” działająca w Spółce Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., jednej z kluczowych dla polskiej gospodarki. Organizacja związkowa działa na podstawie ustawy o Związkach Zawodowych oraz w oparciu o Statut NSZZ „Solidarność”, zrzeszając 1376 członków na terenie całego kraju. Siedziba komisji zakładowej znajduje się w Poznaniu, a struktury związkowe działają w oparciu o lokalne komisje podzakładowe w Tarnowie, Rembelszczyźnie, Poznaniu, Wrocławiu, Świerklanach, Gdańsku, Świnoujściu i Warszawie. Za początek należy przyjąć Zakładowe Zebranie Delegatów, które odbyło się w dniach od 20 do 21 kwietnia 2006 roku w Muszynie Złockie, w trakcie którego podjęto uchwałę o przynależności do struktur branżowych Związku, tj. Sekcji Krajowej Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, a dalej za jej pośrednictwem do Sekretariatu Przemysłu Chemicznego oraz Europejskich i Światowych Organizacji Związków Zawodowych. Do jednego z największych osiągnięć działań Związków należy zakładowy układ zbiorowy pracy z 8 marca 2007 roku, w którym m.in. ograniczono formy ewentualnej dyskryminacji pracowników.

Tutaj należy wymienić najważniejsze sukcesy komisji zakła-

dowej w porządku chronologicznym oprócz wspomnianego już układu zbiorowego. Są to: pozyskanie majątku, protokół 1 w kwestii wartościowania stanowisk z 28 października 2008 r., regulamin pracy z 7 września 2009 r., protokół 2 z 5 listopada 2010 r. o 100% świadczeniach chorobowych za pierwszy miesiąc, protokół 3 z 14 kwietnia 2011 r. o świadczeniach pieniężnych Barbórkowych oraz interpretacja ZUZP w sprawie jubileuszy z dnia 31 maja 2012 r. W roku 2013, a dokładniej 16 lipca temat wartościowania i tabeli wynagrodzeń. W 2015 roku 19 listopada i 22 grudnia sprawa regulaminu świadczeń socjalnych, z opcją ostateczną z 1 stycznia 2016 r. 20 lutego 2018 r. Porozumienie między pracodawcą a organizacjami związkowymi w sprawie katalogu świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz ponownie wartościowanie stanowisk pracy z 17 września tego samego roku. Należy także pamiętać o PPE z 22 grudnia 2004 r.

Na obecną chwilę zgodnie z misją NSZZ „Solidarność” i wskazanymi na wstępie opcjami rozumienia solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w GAZ-SYSTEM S.A. w ramach całości NSZZ „Solidarność” reprezentuje członków Związku, jak i pracowników niezrzeszonych w sprawach dotyczących całości działań Spółki, w kontekście rozwoju sytuacji na rynku pracy, polityki społecznej i gospodarczej. Ten przekaz powinien szczególnie zostać wzięty pod uwagę przez młodych pracowników, którym w wynikach „postępowej i nowoczesnej edukacji”, wprowadzono do sposobu myślenia informację, że rola związków zawodowych to już przeszłość i że spełniły one swoją historyczną rolę. Ten sposób modelowania myślenia u osób młodych potwierdza, że związki zawodowe, a szczególnie NSZZ „Solidarność” są siłą społeczną opartą na solidarności pracowniczej i jej reprezentantów w dążeniu do ciągłej obrony praw pracowniczych i praw człowieka. Nie próbowano by pomniejszać roli związków, atakować otwarcie i skrycie, jeżeli zgodnie z przekazem tzw. „nowoczesnej” edukacji, związki zawodowe miałyby być przeszłością.

Wskazany krótki zarys historyczny potwierdza rolę związków zawodowych w dziejach Polski, w kontekście międzynarodowym Europy i świata, w zakresie prowadzonych obecnie działań Komisji Zakładowej w ramach całości NSZZ „Solidarność” dla spraw pracowniczych i praw człowieka. Niech to będzie krótkim apelem i zachętą dla wielu. Ruchy pracownicze zmieniały dzieje świata, bo bez pracowników nie ma mowy o żadnych osiągnięciach i rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturowym. ■

Piotr Łusiewicz,
Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Spółce Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.;
Wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”
Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa;
Członek Krajowej Rady KSPCH NSZZ „Solidarność”;
Członek Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”;
Członek Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność”.

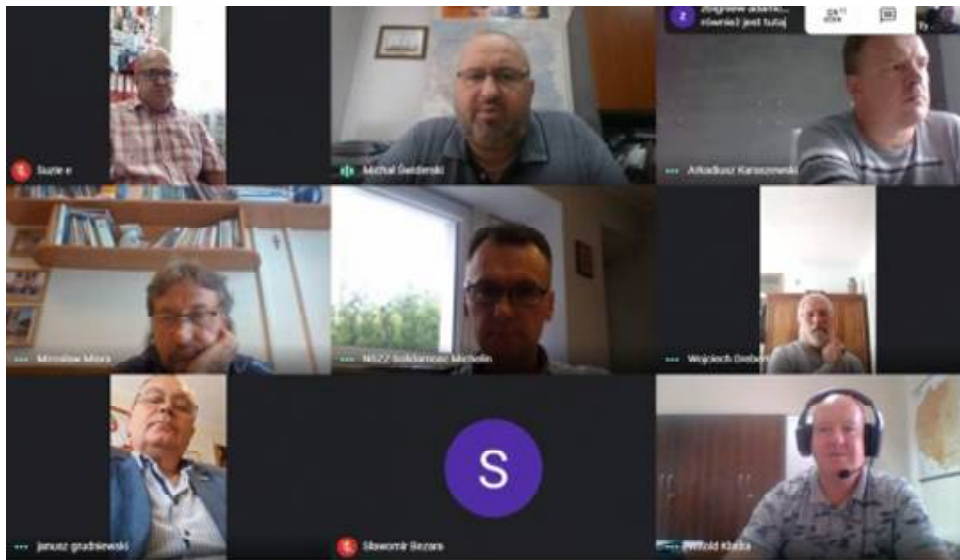


W dniu 8 września o godz. 12.00 podjęliśmy próbę przeprowadzenia wideokonferencji Rady KSPCH NSZZ Solidarność. Próba się udała, bo jak na pierwsze tego typu połączenie, zapowiedziane tylko dzień wcześniej, udało nam się rozmawiać w gronie 12 osób. Wideokonferencja była prowadzona za pomocą aplikacji Meet. Wybrałem tę aplikację, ponieważ jest darmowa, każdy może praktycznie z niej korzystać, tak naprawdę bez żadnych instalacji programów.

Meet została w czasie pandemii udostępniona przez Google. W wideokonferencji może uczestniczyć do 100 osób. Jeden tak naprawdę podstawowy warunek, to posiadanie konta w Google. Wydaje się, że w obecnej chwili prawie każdy posiada konto w Google, czy korzysta z poczty Gmail, dysku Google, przechowuje zdjęcia w Google Zdjęcia, czy korzysta z Mapy Google. Jeśli ktoś jednak nie posiada ani poczty Gmail, czy konta w Google to rejestracja w Google jest bardzo szybka, łatwa i warto z różnych powodów tam dołączyć. Ja na przykład przechowuję zdjęcia, bo można je tam gromadzić w całkiem dobrej rozdzielczości bez ograniczeń, praktycznie w nieskończoną ilość. Dlatego tych Członków Rady, którzy jeszcze nie mają konta w Google zachęcam aby to zrobili.

W niedługim czasie ponowimy próbę wideokonferencji i mam nadzieję, że tym razem będziemy w komplecie. To tego czasu proszę was byście potrenowali połączenia w mniejszym gronie, czy w gronie rodzinnym, aby przekonać się, że wszystko jest ok. Proszę o takie sprawdzenie dlatego, że wczoraj podczas pierwszej próby okazało się, że niektórzy z nas mieli pro-

Wideokonferencja Rady KSPCH



blem z połączeniem i jest prawdopodobne, że ich komputery służbowe mają blokadę pracodawcy do tego typu połączeń.

Dlatego warto skorzystać następnym razem z prywatnego laptopa lub smartfona. Również wczoraj, tylko godzinę wcześniej podjąłem próbę wideokonferencji Rady Sekcji Farmacji. No tu było gorzej, bo udało się tylko połączyć trzem członkom Rady Sekcji. Mam nadzieję, że następnym razem będzie o wiele lepiej i przede wszystkim zapowiem takie wydarzenie z dużym wyprzedzeniem a i do tego czasu wszyscy

popróbują połączeń w mniejszym gronie.

Okres pandemii pokazał, że wideokonferencje są bardzo przydatne i zapewne już teraz będą na stałe stosowane dużo częściej, niż przed pandemią. Oczywiście wszyscy wiemy, że wideokonferencja nigdy nie jest w stanie zastąpić bezpośrednich kontaktów, spotkań, to przecież oczywiste, ale z drugiej strony wszyscy już chyba uznali, że jest to narzędzie, które warto stosować i my będziemy je również wdrażać. „Pierwsze koty za płoty”. ■

Mirosław Miara

Ruszyła 13 edycja konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” decyzją Prezydium KK rozpoczęła na początku września 13 edycję konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne „Solidarności”. Wyróżnione firmy szanują prawa pracowników oraz prowadzą u siebie dialog społeczny. Certyfikatem można się posługiwać przez okres trzech lat, od daty przyznania. Laureaci poprzednich edycji Konkursu mogą ponownie ubiegać się o przyznanie Certyfikatu po wygaśnięciu wspomnianego wyżej okresu.

Zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną, pod przewodnictwem Piotra Dudy, przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”.

Ankiety zgłoszeniowe (załącznik nr 1 do Regulaminu) należy przesyłać na adres: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopiskiem: Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” lub pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl w terminie do 31 grudnia 2020 roku. ■

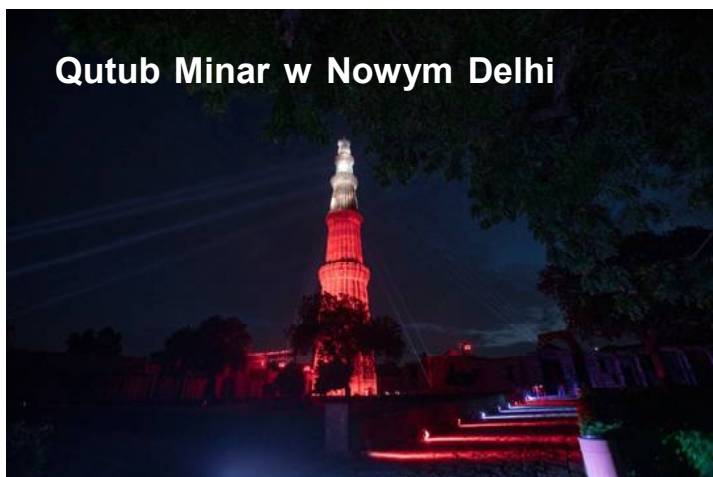
Z okazji 40-lecia NSZZ Solidarność podświetlono logotypem Solidarności lub biało-czerwonymi barwami 40 widowiskowych miejsc na całym świecie

Wodospad Niagara



Figura Chrystusa Odkupiciela
w Rio de Janeiro

Qutub Minar w Nowym Delhi



Santa Monica (USA)



Siedziba ONZ w Nowym Jorku



Manken Pis w Brukseli



Praca zdalna nadal możliwa

Kwestie pracy zdalnej budzą szereg emocji, zwłaszcza że już na początku września tracą moc przepisy ją regulujące.

W związku z przedłużającym się stanem epidemii oraz faktem, że obowiązujące regulacje prawne dotyczące pracy zdalnej utracą moc 4 września br., wprowadzone zostały zmiany w ustawie, która te kwestie reguluje.

W celu przeciwdziałania COVID-19, pracodawca będzie mógł polecić pracownikowi wykonywanie przez czas oznaczony pracy określonej w umowie o pracę, poza miejscem jej stałego wykonywania – czyli pracy zdalnej - w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu. Zmiana ta wejdzie w życie z dniem 5 września 2020 r. Oznacza to, że Od 5 września br. korzystanie z rozwiązania dotyczącego możliwości wykonywania pracy zdalnej zostanie wydłużone na cały okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, oraz w okresie 3 miesięcy po ich odwołaniu. ■

Źródło: Oficjalna strona MRPIPS.

Autor/Źródło: Zespół portalu SerwisPrawa.pl

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta:
24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:
2,50 zł * ilość członków
(opłata roczna)

Składki powinny być opłacone
do 30 czerwca

Niesłusznie czy bezprawnie zwolniony pracownik musi zastanowić się, o co wnosić – o odszkodowanie czy przywrócenie do pracy. Większość decyduje się na pierwszą opcję, choć wcale nie oznacza to, że zawsze właśnie to rozwiązanie będzie lepsze.

Odszkodowanie czy przywrócenie?

Pracownik, który straci pracę, może w niektórych przypadkach wnosić o odszkodowanie lub przywrócenie do pracy. Którą z tych opcji powinien wybrać?

Taką decyzję pracownicy podejmują jednak nie bez powodu. Bardzo często wadliwe rozwiązanie umowy o pracę wiąże się bowiem nie z brakami formalnymi, ale z nieuzasadnionym wypowiedzeniem. Nie trudno sobie wyobrazić, że mało kto chciałby dalej pracować w miejscu, z którego z jakiegoś powodu pracodawca chciał się go pozbyć. Tym bardziej, że dalsza atmosfera w pracy może stać się jeszcze bardziej napięta po przeprowadzeniu całego postępowania. I nie chodzi tu wcale tylko o pracodawcę, który prawdopodobnie będzie chciał udowodnić, że pracownik był niekompetentny czy niegodny zaufania. Pracownika odwołującego się do sądu mogą także niemilo zaskoczyć słowa kolegów wezwanych na świadków w sprawie.

Kiedy warto żądać przywrócenia do pracy?

Nie oznacza to jednak, że pracownik zawsze powinien wybrać odszkodowanie. W niektórych okolicznościach warto zdecydować się właśnie na przywrócenie do pracy. Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, kiedy dalsze zatrudnienie może przynieść dodatkowe korzyści. Będzie tak na przykład gdy pracownik jest przedstawicielem związków zawodowych albo pracownicą w ciąży i planuje skorzystać z urlopu macierzyńskiego. Przywrócenie do pracy nie pozostaje też bez wpływu na staż pracy, od którego zależą pewne uprawnienia. Wreszcie nie można też wykluczyć sytuacji, gdy w trakcie postępowania zmieni się pracodawca. Wtedy atmosfera po powrocie do pracy wcale nie musi być nieprzyjemna.

Czy sąd może nie uwzględnić roszczenia?

Wielu pracowników decyduje się jednak wybrać odszkodowanie, a nie przywrócenie do pracy ze względu na artykuł 45 § 2 Kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem jeśli pracownik wnosi o przywrócenie do pracy, sąd może nie uwzględnić roszczenia i orzec w to miejsce odszkodowanie, jeśli uzna, że

przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe. Wydaje się więc, że ze względu na ten artykuł istnieje niewielka szansa na uwzględnienie roszczenia.

W praktyce jednak jest nieco inaczej. Sądy rzeczywiście często korzystają z uprawnienia z artykułu 45., co nie oznacza, że robią to zawsze. Przede wszystkim warto pamiętać, że jeżeli na przykład powód rozwiązania umowy o pracę był nieprawdziwy, sąd może nie uwzględnić żądania pracownika tylko w szczególnych okolicznościach. Co więcej, czasem z artykułu 45 § 2 KP w ogóle nie ma prawa skorzystać. Przepisu tego nie stosuje się bowiem w odniesieniu do osób, których dotyczy szczególna ochrona trwałości stosunku pracy, a więc:

- ❑ pracowników obojętnych ochroną przed emerytalną;
- ❑ pracownic w ciąży i w trakcie urlopu macierzyńskiego;
- ❑ pracowników – ojców wychowujących dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego;
- ❑ pracowników, o których mowa w przepisach szczególnych dotyczących ochrony przed wypowiedzeniem lub rozwiązaniem umowy o pracę.

W przypadku takich osób sąd orzeka zgodnie z żądaniem pracownika, nie licząc wyjątków takich jak likwidacja lub upadłość pracodawcy, które uniemożliwiają przywrócenie do pracy.

Czy w trakcie postępowania można zmienić zdanie?

Może zdarzyć się także, że pracownik waha się, co będzie lepsze – odszkodowanie czy przywrócenie do pracy. W końcu zdecyduje się na jedną opcję, a w trakcie toczącego się postępowania zacznie żałować tej decyzji. Czy może wówczas zmienić zdanie? To zależy. Jeśli początkowo żądał odszkodowania, a teraz chce przywrócenia do pracy, zmiana zdania co do zasady jest niemożliwa. Inaczej natomiast wygląda sytuacja odwrotna – jeśli zamiast przywrócenia do pracy jednak zażąda odszkodowania, sąd uwzględni jego stanowisko. ■

Joanna Majkowska / bezprawnik.pl

Własny biznes a umowa o pracę

Czy przedsiębiorca może zostać zatrudniony na umowę o pracę? Co wtedy ze składkami ZUS?

Część osób decyduje się na własny biznes jedynie „po godzinach” – to oznacza, że pracują na etacie, a nad własną działalnością gospodarczą pracują po godzinach pracy etatowej. Czy możliwy jest jednak odwrotny układ, w którym przedsiębiorca – już prowadzący działalność – podejmie pracę na etat? Co wtedy ze składkami ZUS? Firma a praca na etacie: co warto wiedzieć?

Czy przedsiębiorca może być pracownikiem?

Często zdarza się, że osoba pracująca na etacie podejmuje nagle decyzję o otwarciu własnego biznesu. Część z tych osób postanawia jednak nie ryzykować zbyt mocno, więc zakłada działalność i prowadzi ją „po godzinach”. To rozwiązanie wygodne z wielu powodów. Po pierwsze – świeżo upieczony przedsiębiorca nadal ma pewne źródło przychodu. Dzięki temu w każdej chwili może zrezygnować z prowadzenia biznesu. Po drugie – prowadzenie działalności w takich warunkach często przypomina raczej poświęcanie czasu na własną pasję. Przedsiębiorcy pracujący jednocześnie na etat poświęcają na to zazwyczaj 2-4 godziny dziennie i nierzadko jest to dla nich miłą „odskocznia” po pracy etatowej. Wreszcie praca na swoim przy jednoczesnej pracy na etacie umożliwia początkującym przedsiębiorcom płacenie jedynie składki zdrowotnej (jeśli zarabia co najmniej tyle, co pensja minimalna) – co oznacza znacznie niższe koszty działalności. Nie dziwi zatem, że wiele osób tak chętnie testuje, czy własna firma to w ogóle dobry pomysł. Czy możliwe jest jednak działanie w drugą stronę? Czy przedsiębiorca może stać się pracownikiem etatowym – bez konieczności zamykania działalności gospodarczej?

Nic nie stoi na przeszkodzie, by przedsiębiorca rozpoczął pracę etatową

Warto wiedzieć, że przedsiębiorca nie musi zawieszać czy zamykać działalności, by rozpocząć pracę na etacie. Jeśli osoba prowadząca działalność rozpocznie pracę na podstawie umowy o pracę, następuje jednak zbieg tytułów do ubezpieczeń. Podobnie jak w odwrotnej sytuacji, to, jakie składki będzie płacić przedsiębiorca, zależy od tego, ile zarobi na etacie. Jeżeli zarobi mniej niż wynosi płaca minimalna w danym momencie (obecnie 2600 zł brutto), to nadal będzie musiał opłacać zarówno składkę zdrowotną jak i na ubezpieczenia społeczne (chyba, że korzysta

Kodeks pracy przewiduje urlop o którym nikt nie marzy. Warto jednak wiedzieć, kiedy i komu przysługuje

Urlop, o którym nikt nie marzy

Epidemia koronawirusa zmusiła część pracodawców do redukcji etatów i zwolnienia niektórych pracowników. Osoby, którym wypowiedziano umowę powinny jednak pamiętać, że mogą im przysługiwać tzw. „urlop” na poszukiwanie pracy. To urlop, na który pracownicy wcale nie chcieliby iść – wiąże się w końcu z utratą starej pracy – ale warto wiedzieć o takiej możliwości.

„Urlop” na poszukiwanie pracy. Kiedy można go otrzymać?

Sporo osób straciło pracę przez epidemię koronawirusa i niewykluczone, że gdy skończą się środki z pomocy dla firm, to więcej przedsiębiorstw zdecyduje się za jakiś czas na redukcję etatów (zwłaszcza, jeśli utrzymanie zatrudnienia nie było warunkiem przyznania środków). Pracownicy, którzy znajdują się w takiej sytuacji w przyszłości powinni wiedzieć, że prawdopodobnie przysługuje im tzw. „urlop” na poszukiwanie pracy, czyli dodatkowe dni wolne na poszukiwanie pracy. Taką możliwość przewiduje art. 37 par.1 Kodeksu pracy:

§ 1. W okresie co najmniej dwutygodniowego wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez pracodawcę pracownikowi przysługuje zwolnienie na poszukiwanie pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Tym samym pracownik na wypowiedzeniu zyskuje nie tylko dodatkowe dni wolne, ale równocześnie – pełną pensję.

Co ważne, pracodawca nie ma też żadnych uprawnień pozwalających mu sprawdzić, czy pracownik na wypowiedzeniu wykorzystał „urlop” na poszukiwanie pracy, czy też robił w tym czasie coś zupełnie innego. Nie może też tym samym wyciągnąć jakichkolwiek konsekwencji.

z ulgi na start). Jeśli jednak wynagrodzenie jest równe lub wyższe niż pensja minimalna, to opłaca jedynie składkę zdrowotną. Przedsiębiorca musi w tym celu jednak złożyć deklarację ZUS ZWUA – wyrejestrowując go z ubezpieczeń społecznych. W polu „wyrejestrowanie od dnia” powinien wska-

Wymiar „urlupu” na poszukiwanie pracy

Art. 37 par.2 Kodeksu pracy wskazuje, ile dodatkowych dni przysługuje pracownikowi na szukanie nowej pracy:

§ 2. Wymiar zwolnienia wynosi:

1) 2 dni robocze – w okresie dwutygodniowego i jednomiesięcznego wypowiedzenia;

2) 3 dni robocze – w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia, także w przypadku jego skrócenia na podstawie art. 361 § 1.

Warto zwrócić uwagę na skrócenie wypowiedzenia na podstawie art. 361 § 1.:

Jeżeli wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub umowy o pracę zawartej na czas określony następuje z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy albo z innych przyczyn nie dotyczących pracowników, pracodawca może, w celu wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę, skrócić okres trzymiesięcznego wypowiedzenia, najwyżej jednak do 1 miesiąca. W takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za pozostałą część okresu wypowiedzenia.

Kiedy pracownik nie otrzyma „urlupu” na poszukiwanie pracy?

Należy jednocześnie pamiętać, że w niektórych sytuacjach pracownikowi nie przysługują dodatkowe dni wolne na szukanie pracy. Nie otrzyma ich np. osoba, która sama zwolni się z firmy – to pracodawca musi wypowiedzieć umowę. Druga sytuacja dotyczy pracowników, których okres wypowiedzenia jest krótszy niż dwa tygodnie – może tak się niekiedy zdarzyć np. w przypadku umów na czas określony, umów na zastępstwo czy umów na okres próbny. □

[Edyta Wara-Wąsowska / bezprawnik.pl](#)

zać datę rozpoczęcia pracy etatowej. Z kolei jeśli chodzi o kod wyrejestrowania, powinien podać kod 600 (inna przyczyna wyrejestrowania). Jednocześnie musi złożyć deklarację ZUS ZZA, rejestrującą go do ubezpieczenia zdrowotnego.

[Edyta Wara-Wąsowska / bezprawnik.pl](#)

Rozrywkowo

